

№ 42.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Leona.  
Piąt. św. Maksymiana B.  
Sob. św. Pawła.  
Niedz. św. Piotra Dam.  
Pon. św. Macieja Ap.  
Wt. św. Zygryda B.  
Śr. św. Aleksandra.

Wschód słońca godz. 7 m. 10  
Zachód słońca godz. 5 m. 19  
Dług dnia godz. 10 m. 09  
Przybyło godz. 2 m. 35

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 1 kop. 40  
Półrocznie „ 5 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

Łódź

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 595

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany

Czwartek, dnia 20 lutego 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke  
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonpareilowy i 10 jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia nonpareil Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

Teatr Popularny

Dziś i jutro

„Topiel”. St. Przybyszewskiego

przy ul. Konstytucyjnej 16.

FERMENT MLECZNY  
**“LACTOGASPINE”**  
BERAT ET VERDEILLE  
w Paryżu  
leczy radykalnie wszelkie choroby  
**ŻOŁADKA I KISZEK**



Zadać we wszystkich większych aptekach i skł. aptecznych.  
Sprzedaż głów.: Labor Przetwor. Leż. Mlecz. Nowy Świat, 32. Tel. 13-60.

**Sklep Galanteryi**  
Damskiej i Męskiej.

Dla Pań: eleganckie bluzki, gorsety, żaby, bielizna, kaftaniki wełniane, trykoty, rękawiczki, wybór fartuchów, pończochy i t. d.  
Dla Panów: WYBÓR KRAWATÓW; kołnierzyki, mankiety, bielizna, rękawiczki, skarp. itd.  
**CIEPŁA BIELIZNA.**

Z poważaniem  
**Wł. Janiszewska.**  
ulica Przejazd № 16  
(vis à vis placu „Cyklistów”).

**TADEUSZ CZACKI.**  
Ur. 28 — VII 1765, um. 20 — II 1813.

Rok pięćdziesiąty powinniśmy nazwać rokiem wspomnień narodowych — tyle w nim co kroć nasuwa się pamiątek z przed jakiejś okrągłej liczby lat minionych.  
Z nagłwka niniejszego artykułu widzą czytelnicy, że dziś mija lat sto, jak zakończył pełne zasług życie jeden z najlepszych synów naszego narodu.  
Tadeusz Czacki urodził się dnia 28 sierpnia 1765 r. w m. Porycku w powiecie włodzimierskim na Wołyniu, z ojca Szczęsnego, podczaszko koronnego i matki Katarzyny z Małachowskich. Matka wcześniej go odumiała. Ojca zaś,

znanego ze swych przekonań katolickich, uwięziono za opór sejmowi 1767—8 r. na rozkaz Katarzyny II. Tadeuszem i jego bratem Michałem zaopiekował się stryj Franciszek, strażnik koronny, który obu synowców wywiózł do Gdańska i tam przebywał z nimi 4½ roku.  
Po powrocie ojca do Porycka Tadeusz Czacki już w 15-ym roku życia pracą samodzielną, wertując sześciotomowy zier „Volumina legum”, nauczył się głównych zasad prawa obowiązującego i praktycznego prawnictwa.  
Z pieniędzy, otrzymanych od ojca, założył w Porycku szkołę ludową, opłacając sam nauczyciela i opiekując się szeregiem sierotami.  
Nauka domowa Tadeusza Czackiego skończyła się bardzo wcześnie. W 16-ym roku życia został ulokowany przez ojca w Sądach Nadwornych w Warszawie, jako praktykant.  
Tu młodzieniec zaczął zaglądać do metryk i rozszerzać swe wiadomości prawnicze.  
Życie jego umysłowe zaczyna się rozwijać od chwili zblżenia się do Albebrandiego i Naruszewicza. Zachęcony przez nich do dalszej pracy, korzystając z świętych wskazówek, całymi dniami siadywał w bibliotece Zielińskich, wyrabiając w sobie miłość do książki, z której później miał zasynąć, używając nieraz krańcowych sposobów w celu pozyskania „białych krutów”.  
Niebawem król Stanisław-August powołał go do urzędzenia archiwum osoby tego, pocem Tadeusz Czacki uprzywilejował część Metryki Koronnej.  
Mając lat 19 rozpoczął pracę w komisji kruszcowej, całą swą energię wylewając w kierunku poszukiwania kruszców, zwłaszcza soli. Z jego inicjatywy wysłano do Węgier trzech młodzieńców dla kształcenia się w górnictwie.  
Sejm z r. 1786 powołał Tadeusza Czackiego podówczas starostę nowogrodzkiego, do kłoni-sy skarbu koronnego, gdzie wykazał niezwykłą energię.  
Pozostawił z tego okresu swej działalności liczne prace, dotyczące handlu polskiego z państwami sąsiednimi i Anglią.  
W r. 1787 wvruszył komisarz Czacki w podróż po kraju — i wykrycia nowych źródeł soli, gdyż po utracie Wieliczki soli musiała nabywać Polska po nadmiernie wysokiej cenie.  
Dotarł do Jass, gdzie ułożył się z gospodarzem młdowskiym Ypsilantym w sprawie regulacji Dniestru i zainicjował zorganizowanie komisji umysłnej do sprowadzania soli z Południa.  
Oprócz tego porusza Czacki myśl wydania mapy doładnej całej Rzeczypospolitej i, nawołując społeczeństwo do ofiar na cel powyższy, sam dał 10 tysięcy czerwonych złotych na prace początkowe.  
Pragnął, by mapa ta była handlowa, ekonomiczna, skarbowa, polityczna i militarna. Stró-

ne geodety czną projektu zamierzał Czacki polecić Janowi Sniadeckiemu. Liczba w d. bieżących, które miały być szczegółowo zbadane, dosięgała 4319.  
Sam opracował pod względem handlowo-geograficznym całą południe Rzeczypospolitej.  
Na 13 kartach pociął odtworzyć Dniestr. Z własnej skatuly zapłacił za zdjęcie mapy Nidy.  
Lecz nieszczęścia, które dotknęły o czynę, spowodowały upadek zamierzonego dzieła.  
Na wiosnę 1791 r. wraz z dwoma postami do sejmu wysłany został do Krakowa dla zbadania tamtejszego skarbcu, co też uskutecznił i przy tej sposobności opisał groby królewskie. Konstytucję 3 maja zaprzysiągł niezwłocznie, podniósł ponownie sprawę mapy Rzeczypospolitej i zajął się kwestyą ugrzęzłych w Głycy funduszy w pu licznym i duchownym. Urząd swój złożył w lipcu 1792 roku.  
Udał się wówczas do klasztoru Benedyktynów na Łysej Górze i wydobyl stamtąd niejedną rzecz wartościową, marząc nie tylko o zbieraniu ksiązek i materyków, lecz i o własnej pracy dziejopisarzkiej.  
Lubo Czacki od zgonu ojca t. j. od r. 1790 władający dobrami rodzinnymi na Wołyniu i Ukrainie, ani w orężnych zpasach, ani w spiskach udziału nie brał, skłonowo do dobra. Pobawiony znacznej fortuny miał zamiar poświęcić się zawołowi nauczycielskiemu. Udał się przeto do Krakowa i w r. 1793 uczęszczał wraz z młodzieżą na akademię. Przesiadywał w bibliotece Jagiellońskiej, zwiedzał klasztory i antykwarnie, ztieraając stare druki.  
Po rewolucji i nastaniu względniego spokoju pojechał do Petersburga czynić starania o odzyskanie zgarniętej fortuny. Oddano mu tylko Porck pod warunkiem, by dobra te w ciągu 2 lat sprzedał i kraj nazawsze opuścił.  
Po wstąpieniu na tron Pawła I Czackiemu zwrócono wszystkie majątki i zniesiono rozkaz opuszczenia kraju. Do kraju powrócili wówczas z miast rosyjskich i Syberji wygnani potrzebujący wsparcia. Czacki natychmiast zajął się ich losem nie szcedząc własnych pieniędzy.  
Słachta kijowska wybrała Czackiego na swego przedstawiciela do Moskwy na koronacyjnego cesarza.  
W Moskwie miał Czacki możność poznania cesarza i spotkał się po raz ostatni z królem Stanisławem-Augustem. W czasie koronacji udało mu się uzyskać przyrzeczenie wywierności marszłów słachty i ustanowienia sądu głównego w Kijowie.  
Od króla otrzymał wówczas znaczny liczbę ksiąg i dokumentów w historycznych. Na życzenie ministra Bełleszewa opracował memoriał w języku francuskim o handlu na ziemiach polskich. Wkrótce potem powołany został przez rządy rosyjskie do udziału w konferencji do sprawy upadłości Próża Potockiego i innych bankierów z końca XVIII stulecia. Likwidacja upadłości tych dokonana została według planów Czackie-

go i spowodowała jego dwuletni pobyt w Warszawie.

W końcu XVIII wieku ogłosił Czacki większe swe dzieła; „O litewskich i polskich prawach”, napisał również mnóstwo prac z dziedziny stosunków ekonomicznych i etnograficzno-osiedleńczych, wywołując pochwały „współczesnych polskich mężów nauki”.

Był uczestnikiem zebrań ludzi oświeconych, grupujących się w domu Stanisława Sołtyka i jednym z założycieli Towarzystwa przyjaciół nauk, które wspierał pracą i pieniędzmi. W zamiarze kontynuowania dzieła Naruszewicza uzyskał Czacki od Fryderyka-Wilhelma III pozwolenie na prowadzenie studiów w archiwum krzyżackim w Królewcu, lecz przebywał tam niedługo. Wracając do Warszawy przez Frauenburg, zbierał tam pamiątki po Koperniku, które ofiarował następnie Tow. przyjaciół nauk.

Przeglądał księgozbiory w Wielkopolsce... Po powrocie zaś do Warszawy związał się towarzyszywością z Dniestrem i pierwszy statek nazywa swym imieniem i nazwiskiem i w roku 1803 wysłał go do Tryestu. Spółka ta, wadliwie zorganizowana, wkrótce istnieć przestała.

Lecz Czackiego czekała nowa najowocniejsza praca. W r. 1803 rząd rosyjski pod wpływem Adama ks. Czartoryskiego, nadaje ludności polskiej na Litwie i Rusi autonomię szkolną z uznaniem praw języka polskiego.

Wizytatorem szkół na gubernie; wołyńską, podolską i kijowską zostaje Czacki. Nadano mu niemal prawa i obowiązki kuratora.

Wysiłkiem własnym tworzy Czacki na Rusi szereg szkół średnich, niższych i parafialnych, w styczniu 1804 r. w sprawozdaniu swym, złożonym uniwersyteci wileńskiemu, zwraca uwagę na potrzebę założenia w Krzemieńcu głównej szkoły wołyńskiej.

Pomimo trudności udaje się Czackiemu pokonać niechęć władz, pozyskać ufałość Monarchy i zdobyć w końcu środki na organizację szkolnictwa polskiego na Rusi.

Przemawia na zjazdach obywatelskich w Równem, Krzemieńcu, Zasiawiu, Starym Konstantynowie, Owruczu i Olyce, odwołuje się do uczuć obywatelskich współziomków i osiąga wyniki niespodziewane. Na zjeździe duchowieństwa katolickiego w Łucku pozyskuje poparcie kleru z biskupem Cieciszowskim na czele. Przychodzą mu z pomocą i księża diecezji kamienieckiej. Nie tylko szlachta, lecz i mieszczaństwo ofiarowują na cele szkolnictwa place i grunty; nawet kałan żydowski nie pozostał obojętny sprawie oświaty. Po zjeździe w Łucku miał już Czacki 194,400 rubli, które pozwoliły mu rozpocząć swe dzieło. Wkrótce ofiary publiczne 6 razy przewyższyły sumę przeznaczoną na szkoły przez rząd.

W organizowaniu szkolnictwa polskiego na Rusi przyszedł Czackiemu z pomocą Ignacy Potocki, Siaszic, Jan Śniadecki, a przede wszystkim Hugo Kołłątaj, podówczas osiadły na Wołyniu.

W stępińskim dworze pod Krzemieńcem, gdzie mieszkał Kołłątaj, powstała owa świetna myśl o szkole Krzemienieckiej, którą w czyn wprowadził Czacki, skupiając całą uwagę swą na tej uczelni. Dla Krzemieńca nabywa on bibliotekę po Stanisławie-Auguście, zawierającą około 16 000 tomów, medale Albertrandiego; sprowadza przyrządy do gabinetu fizycznego, dostarcza środków do założenia ogrodu botanicznego i obserwatorium fizycznego. Urządza konwikty „funduszowy” i „wołyński”.

„Gimnazjum wołyńskie” zostało otwarte w październiku 1805 r. Szkoła składała się z 3-letnich dwuletnich kursów. Obok głównego zakładu Czacki założył szkołę geometrów i nauk mechanicznych, oraz seminarium dla nauczycieli ludowych. Miał zamiar założenia jeszcze seminarium dla wykształcenia nauczycieli, szkoły chirurgów i weterynarzy. Całość miała stanowić zawizek uniwersytetu wołyńskiego, lecz śmierć przerwała pracę...

„Gimnazjum wołyńskie” dopiero po jego zgonie uzyskało urzędowo nazwę liceum.

W r. 1811 „Gimnazjum wołyńskie” — zaopatrzył we własną drukarnię i po śmierci zostawił mu cały swój wspaniały księgozbiór.

Pod wpływem Kołłątaja zwraca Czacki uwagę na wychowanie kobiet, słusznie mniemając, iż chcąc ulepszyć obyczaj mężczyzny, należy zacząć od reformy wychowania kobiet.

W r. 1807 wystąpił Czacki o utworzenie dwóch komisji sądowno-edukacyjnych, jednej dla Litwy, drugiej dla Rusi. Komisje te miały na celu odzyskanie funduszy edukacyjnych z dóbr pojezuickich. Jako prezes drugiej komisji odzyskał 2,350,000 złp podważając fundusze szkolne. Starcił się o oddanie dochodów ze starostwa Krzemienieckiego dla „Gimnazjum wołyńskiego” i przed śmiercią w 1807 r. otworzył jeszcze gimnazjum w Kijowie.

Po bitwie pod Jeną — ówczesne warunki polityczne spowodowały aresztowanie i wywiezienie Kołłątaja do Rosji. Odtąd wpływ tego męża na losy szkolnictwa polskiego na Rusi ustaje.

W lutym 1807 r. gen.-gubernator kijowski, Kutuzow, „doradził” Czackiemu wyjazd do Charkowa dla „zwiedzenia uniwersytetu”. Czackiego przyjmowano w Charkowie z honorami, należnymi jego wysokiej randze radcy stanu, lecz wyjechać z tego miasta nie mógł...

Wtedy napisał Czacki list do Cesarza Aleksandra, potem pod strażą odwieziony został do Petersburga.

Wyznaczono komisję z Nowosilcewa, Koczubeja i Łopuchina dla zbadania sprawy Czackiego.

Komisja tak samo jak Czacki nie wiedziała, o co jest oskarżony.

Po napisaniu jeszcze jednego listu do Cesarza — Czacki w lipcu 1807 r. został uwolniony. Oświadczono mu gościnność wiceministra oświaty i senatora, lecz Czacki propozycję tę odrzucił, porzyskując na reskrypcie Aleksandra I.

W r. 1807—8 zasępczo sprawował obowiązki kuratora wileńskiego — i następnie powrócił do Krzemieńca.

W r. 1810 spadło na Czackiego drugie śledztwo. Zarzucono mu, iż źle wybrał miejsce dla głównej szkoły wołyńskiej w pobliżu granicy austriackiej, niestosownie wydatkowanie i nawet nauczanie bezprawne.

Sprawę rozpoznawała komisja, złożona z polaków; Moszyńskiego, Jabłonowskiego, Bystrego i delegata rządu Szczerbego, która żadnej winy w działalności Czackiego nie znalazła i złożyła raport, podnoszący jego zasługi.

Wkrótce potem wyznaczono nowe trzecie śledztwo z ramienia władz uniwersyteckich. Komisarze Malewski i Zukowski z uznaniem wypowiedzieli się o „gimnazjum wołyńskie”, lecz nie pozwolili typu nauczania w szkole tej wprowadzić do szkół powiatowych, ze względu na rzekome zaniedbanie łaciny i dwuletnie kursy.

Popularność Czackiego wśród ziemian wołyńskich zadokumentowana została medalem wybitym za życia tego męża zasług niepospolitych z napisem łacińskim na jednej stronie; „Gratias Volyniae in memoriam sempiternam” — na stronie drugiej umieszczono popiersie Czackiego, dokoła zaś napis; „Hoc lumine resplendet, geniumque Literarum excitat”.

Młodzież otaczała swego mistrza i opiekuna czcią i miłością niezwykłą.

Zgon Czackiego nastąpił niespodzianie dnia 20 lutego 1813 roku w Duinie, gdzie w drodze do Krzemieńca z Brusłowa bawił w celu spotkania się z ks. Adamem Czartoryskim.

Choroba trwała zaledwie dni 6.

Ody wieść bolesna dobiegła do Krzemieńca dziesiątka szkolna pieszo biegła do Dubna, by zobaczyć raz jeszcze ukochane oblicze ich wielkiego opiekuna.

Pogrzebany został w rodzinnym Porycku.

Oplakwała go, jako swego dobrodzieja osobistego nie tylko młodzież, ale i duża gromada zesłańców, jak również ludzi, powracających z zesłania.

Czacki nie był bogaty. Ale stosunkowo dużo wydawał na wsparcia. Niedość na tem, zbierał ogromne fundusze na pomoc dla potrzebujących i nie żałował ani czasu, ani trudów, żeby tę pomoc uzyskać od społeczeństwa. Objędzał więc i mił sta, wszędzie pukał do serc, do litości, do próżności ludzkiej, a wymowa z serca płynąca otwierała przed nim szkatuły nieraz bardzo szczelnie zamykane.

## Zbrojenia Francji i Niemiec.

Gazeta francuska „Matin” zamieszcza wiadomości swego berlińskiego korespondenta z dnia 17 lutego, po słynnym projekcie parlamentu niemieckiego o tem,

jakie wrażenie wywarły zapowiedzi nowych zbrojeń niemieckich i francuskich.

Posel Graesche oświadczył: „Nie chcemy napadać na Francję. Chcielibyśmy dojść z wami do porozumienia. Wojna Niemiec z Francją byłaby szaleństwem, gdyż handel i przemysł byłby na 50 lat zniszczony. Jeżeli przedsięwzięte nowe zbrojenia, to czynimy to przeciwko panslawizmowi, który coraz wyżej podnosi głowę.”

Pewien poseł narodowo-liberalny powiedział: Postaramy się dojść z wami do porozumienia. Może Francja będzie pewnego dnia szczęśliwa, że Niemcy przez swoje zbrojenia przywrócą równowagę w Europie, którą naruszył panslawizm i ostatecznie zwycięstwa państw bałkańskich. Zbroimy się przeciwko panslawizmowi.

Socjalista pewien oświadczył: Powiększenie stanu czynnego armii obu państw przyspieszy, zdaje się, wybuch wojny. Zbliża się straszna chwila, w której spełnią się ponure przepowiednie na rok 1913. Zbrojenia przyspieszą tylko wybuch wojny. Może wy będziecie rozsądniejsi od nas i zapobiegniecie pożarowi europejskiemu.

Jak widać z wynurzeń dwóch poprzednich posłów, zbrojenia Niemiec skierowane są przeciwko państwom słowiańskim.

„Lokal Anzeiger” zamieszcza pod tytułem: „Siła wojenna Niemiec i Francji” artykuł, inspirowany prawdopodobnie przez ministerium wojny, w którym autor przemawia wobec Francji wyzywająco.

Autor twierdzi przede wszystkim, że błędem jest mniemanie, jakoby zbrojenia Francji były odpowiedzią na takie zarządzenia Niemiec. Reformy w armii francuskiej musiały przyjść bez względu na stanowisko Niemiec, gdyż armia francuska oddawna reform tych potrzebuje.

Francja powołuje obecnie pod broń 90% popisowych, Niemcy zaś zaledwie 50%. Majątek narodowy niemiecki wynosi 270 miliardów marek, podczas, kiedy Francji tylko 170 miliardów marek. Długi Niemiec wynoszą 360, podczas, kiedy długi Francji 666 marek na głowę; wydatki na wojsko obciążają obywateli niemieckich w stosunku po 21, a francuskich po 27 marek na głowę.

„Gdybyśmy — twierdzi autor — chcieli powiększyć naszą armię w stosunku do siły i bogactwa naszego narodu, to powstałaby wprost drugocząca przewaga i wówczas odechciałoby się kogutowi galicyjskiemu wywierać na nas swoją złość.”

Francja miała sposobność przekonać się w okresie czterdziestoletnim, że pomimo naszej przewagi nie prowadzimy polityki niepokoju i nie pragniemy napadać na swoich sąsiadów. Jeżeli Francja zbroi się obecnie przeciw nam, to wskazuje to na powagę obecnego położenia i na obowiązki Niemiec, które muszą bronić swej granicy zachodniej.

Dalej autor omawia nowe zbrojenia niemieckie i dąży „do tego, aby ustawowo zobowiązać każdego Niemca, zdolnego do noszenia broni, do służby wojskowej, wychodząc z założenia, że w miarę zwiększania się ludności, powinno zwiększać się także wojsko.”

W końcu autor zajmuje się szczegółowo reformami w armii niemieckiej.

## Ofiary na robotników.

Podaliśmy wiadomość, że na skutek zabiegów komitetu obywatelskiego radni miasta z p. prezydentem na czele postanowili prosić pana gubernatora, aby porobił starania w ministerium o pozwolenie wydatkowania z kasy miejskiej 100,000 rubli na roboty przygotowawcze dla miasta.

Roboty te miały być podjęte z myślą przyjęcia z pomocą robotnikom pozostającym bez pracy.

Wiadomość ta w niektórych fabrykach była w ten sposób zrozumiana przez robotników, składających drobne ofiary, że ofiar tych więcej nie potrzeba, bo miasto wyasygnowało 100,000 rubli.

Zaznaczyć musimy, że sumę tę może dopiero przyznać ministerium, na co potrzeba sporo czasu. Nie można też napewno twierdzić, że suma ta zostanie przyznana, bo ministerium może dla tych lub owych powodów odmówić jej asygnowania.

Nadmienić przytem wypada, że robotnik tkacki nie nadaje się bardzo do innej, ciężkiej pracy, gdyż odżywia się źle i jest watty.

Niewiadomo więc, czyby miasto miało pociechę z takiego robotnika, dając mu zajęcie ciężkie, bo przy robotach ziemnych. Mieliliśmy już próbki, że kiedy w lato wzięto łódzkiego robotnika na wieś do żniwa, okazał się i tam niedostatecznym, chociaż większość tych robotników ze wsi pochodzi.

Widocznie w ciągu kilku lat, spędzonych przy warstatach, odwykł on od pracy rolnej.

Zważywszy te dwie przyczyny, a mianowicie, że suma 100,000 nie jest jeszcze zatwierdzona i że nie każdy robotnik przynajmniej na razie nadaje się do pracy ziemnej, z tem większym naciskiem musimy zażądać, że pomoc doraźna jest potrzebna, i dlatego, kto tylko może, powinien na ten cel składać ofiary.

## Z komitetu obywatelskiego.

Pod przewodnictwem d-ra Skalskiego odbyło się wczoraj w domu majstrów tkackich posiedzenie komitetu obywatelskiego dla niesienia pomocy robotnikom pozbawionym pracy.

Po przyjęciu sprawozdania z ostatniego posiedzenia, przewodniczący prosił obwodowych członków komitetu, specjalnie zaproszonych na wczorajsze posiedzenie, by zachęcali robotników do wyjazdu do robót rolnych. Dotychczas otrzymał komitet trzy listy z żądaniem przysłania robotników, a mianowicie z siedleckiego i kieleckiego Towarzystw rolniczych, oraz od zarządu dóbr Lubiatowa i Raciborowic.

W pierwszych dwóch listach liczba robotników nie jest podana, w drugim proszą o przysłanie 25 robotników i 25 robotnic lub wyrostków.

Przewodniczący prosi członków obwodowych, by robotników, którzyby chcieli w okolicy tejechać, kierowali do biura strzeżenia pracy przy ul. Wólcząskiej nr. 95, które zajmie się ich wysyłką. Robotnicy, zgłaszający się do pracy winni mieć świadectwa z fabryk, gdzie ostatnio pracowali, wyjeżdżający zaś dla zarobku zagranicę, poświadczanie od rewirowego, że nic nie stoi na przeszkodzie przeciwko ich wyjazdowi.

Z uwagi na to, że prawie wszystkie firmy chrześcijańskie pośpieszyły już z pomocą, a firmy żydowskie tylko w małej ilości, delegowano pp. Meyerhoffa, L. Nowickiego i Neumana do dalszego zbierania składek u firm żydowskich.

Ponieważ stwierdzono, że w zgłaszaniu się o zapomogi zachodzą nadużycia, zebrani prosili obwodowych członków; by dokładnie sprawdzali stan finansowy zgłaszających się.

W odpowiedzi zaznaczył jeden z członków obwodowych, że od czasu współdziałania w pracach komitetu robotników, nadużycia te należą do rzadkości.

Uchwalono zwrócić się z prośbą do ks. ks. proboszczów, by ci z ambon wzywali robotników do pomagania w pracach komitetowi.

W końcu przystąpiono do wypłaty obwodowym członkom sum, przeznaczonych na wsparcia. Ogółem wyasygnowano wczoraj 5,833 rb. 40 kop., z czego na sam X rewir (część Starego miasta, Zubardz i Radogoszcz) przypadło 1413 rb.

Dotychczas zebrano 53,793 rb., z czego wypłacono na wsparcia, licząc i dzień wczorajszy około 17 tys. rb.

(g)

## KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzisiaj Lubomily. Jutro Onoslawy.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr. 65). Dzisiaj „Dzwon zatopiony” Hauptmana. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Kiejstut”, tragedia historyczna A. Asnyka. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska nr. 16). Dzisiaj i jutro „Topiel” Przybylszewskiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIE. Dzisiaj zebr. organiz. Stow. prac. składów aptecznych (Piotrkowska 56) o godz. 10 wieczorem.

MUZEUUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

# KRONIKA.

(c) Z komisji szkolnej szkół ogólnych. Wczoraj w magistracie łódzkim odbyło się posiedzenie członków komisji szkolnej ogólnych szkół początkowych miejskich w sprawie ułożenia etatów szkolnych. Członkowie opracowali etaty kilkunastu szkół, przyczem obradowano nad podwyższeniem pensji nauczycielkom robotek i ujednostajnieniem tej pensji dla wszystkich nauczycielek tej kategorii do jednakowej wysokości. Postanowiono ustanowić pensje po 150 rubli rocznie, zamiast dotychczasowej 75 rb. rocznie, z tem, że każda nauczycielka, zamiast w jednej, udzielać będzie lekcyj w dwóch szkołach.

Następnie postanowiono, w celu skutecznego egzekwowania składek szkolnej nie posiłkować się sekwestраторami miejskimi, lecz ustanowić posadę sekwestratora specjalnego do egzekwowania wyłącznie podatku szkolnego z pensją 1,300 rb. rocznie, pozostawiając mu do pomocy ustanowionych 4-ch inkasentów z pensją po 400 rb. rocznie i 6% od zainkasowanych pieniędzy.

W dalszym ciągu obradowano nad pozycjami rozchodu, dotyczącymi wynagrodzenia różnych osób, prowadzących w instytucjach rządowych sprawy szkół początkowych łódzkich. Sprawa ta zdecydowana zostanie ostatecznie na następnym posiedzeniu.

(e) Z niemieckiej komisji szkolnej. Wczoraj wieczorem w magistracie łódzkim odbyło się posiedzenie niemieckiej komisji szkolnej z udziałem inspektora szkół ludowych okręgu łódzkiego p. Szczęgłowa pod przewodnictwem prezidenta miasta rz. r. st. Pieńkowskiego. Na posiedzeniu omawiano wysokość składek szkolnych wszystkich Towarzystw akcyjnych. Część tych składek w stosunku 67% przeznaczona zostanie na rzecz ogólnych szkół początkowych miejskich, reszta zaś w stosunku 33% na rzecz szkół niemieckich.

Następnie obradowano nad podwyższeniem wynagrodzenia inkasentom składek szkolnych niemieckiej komisji szkolnej i urzędnikom pracującym w wydziale szkolnym magistratu.

Postanowiono czterem inkasentom podwyższyć procent od wyegzekwowanych drobnych składek szkolnych nie przewyższających sumy 10 rb. z pół procent na 6 procent jako dodatek do 400-rublowych pensji rocznych i przyznać inkasentom: Zemanowi 187 rb. 38 kop. procentów, Millerowi 149 rb. 34 kop., Kramerowi 123 78 kop. i Kinowi 88 rb. 92 kop.

Ponadto postanowiono:

Dwom kancelistom komisji szkolnej podwyższyć pensje z 350 na 480 rb. rocznie.

Prośbę Wilhelma Alberta Fibicha o zmniejszenie należonej na niego składek szkolnej 150 rb. uchylić.

Propozycje naczelnika dyrekcji naukowej łódzkiej w sprawie wyznaczenia pensji nauczycielom za wykłady religii ewangelickiej odrzucić z tego powodu, że wykłady te wchodziły w zakres obowiązku nauczyciela; jedynie wyznaczyć 50 rb. pensji nauczycielowi Karolowi Moge, który wykłada religię w dwóch szkołach.

Wniosek naczelnika dyrekcji naukowej łódzkiej o wydanie wszystkim nauczycielom 1-miesięcznej pensji, tytułem zapomogi odrzucić, gdyż uposażeni są lepiej, niż w Warszawie.

Podwyższono pensje dostępującemu emerytury nauczycielowi szkoły rosyjskiej nr. 11 Ariszewiczowi z 1000 rb. do 1200 rb.

Postanowiono podwyższyć etat pensji nauczyciela szkoły niemieckiej w Karolewie z 500 do 800 rb. i powiększyć zapomogę dwóm nauczycielom szkół cerkiewnych łódzkich z 400 rb. do 750.

Przyznano zapomogi dwóm nauczycielom Rudolfowi Cerndtowi i Gustawowi Kinowi po 200 rb.

Ustanowiono dwie posady lekarzy szkolnych po 600 rb. na jedną z nich mianowano Wilhelma Fiszerę, ordynatora szpitala Czerwonego Krzyża.

Ustanowiono dla szkół nr. 15 i 22 posadę nauczycielki robotek z pensją 150 rb. rocznie.

(e) Za szkoły rzemieślnicze. Wyznaczone na dzień wczorajszy zebranie ogólne członków szkoły rze-

mieśl w Przytułku starców i kalek nie doszło do skutku z powodu zbyt małej liczby obecnych. Następne zebranie wyznaczono na dzień 5 marca. Będzie ono prawomocne bez względu na ilość obecnych.

(e) Zabawa dla dzieci szkół miejskich. Gubernator piotrkowski polecił komisjom szkolnym łódzkich szkół początkowych miejskich, aby w dniu uroczystości 300-lecia panowania Domu Romanowów urządziły dla dzieci szkół miejskich początkowych zbiorową zabawę. W sprawie tej w dniu wczorajszym o godzinie 12 w południe odbyła się narada członków komisji szkolnych z udziałem inspektora szkół ludowych okręgu łódzkiego p. Szczęgłowa, na której zaprojektowano wynająć na dzień uroczystości cyrk, urządzić w nim zabawę zbiorową dla dzieci wszystkich szkół początkowych miejskich, a mianowicie: ogólnych, niemieckich i żydowskich, oraz przedstawienie cyrkowe, jako atrakcję zabawy. Ponieważ wszystkie dzieci szkół początkowych miejskich nie pomieściłyby się w sali cyrkowej, przeto uchwalono, by w zabawie wzięły udział dzieci tylko starszych oddziałów szkolnych. Program zabawy omawiany będzie na następnym posiedzeniu.

(e) Upadłość. Sąd okręgowy piotrkowski ogłosił upadłość właścicieli fabryki i składu mebli żelaznych pod firmą „Szewach i Olsztein” przy ulicy Nowomiejskiej Nr. 19. Na kuratora upadłości wyznaczony został adw. przys. Bolesław Nowicki z Piotrkowa. Dłużnicy Szewach i Olsztein zostali oddani pod nadzór policji. Wczoraj opieczetowano cały majątek właścicieli firmy.

— Tenże sąd okręgowy ogłosił upadłość Mendla Grundmana, właściciela składu tabacznego przy ul. Piotrkowskiej pod Nr. 58. Kuratorem upadłości mianowany został adw. przys. Edward Rudnicki z Piotrkowa. Upadłego Grundmana wczoraj wieczorem aresztowano i przewieziono do Warszawy dla osadzenia w więzieniu dla dłużników. Majątek jego opieczetowano.

(z) Drugi inspektor do spraw kredytowych. Z powodu znacznego rozwoju towarzystwa drobnego kredytu w gubernii piotrkowskiej, ministerium finansów mianowało p. Leonida Balkowskiego drugim inspektorem do spraw drobnego kredytu przy rządzie gubernialnym piotrkowskim.

(a) Z kolei elektrycznej dojazdowej. Grono mieszkańców w pobliżu linii zgierskiej kolei elektrycznej podniosło projekt przeniesienia do „Lan-gówki” przystanku z miejsca, gdzie on się obecnie znajduje, za Julianowem. Wystąpienie swoje motywują oni tem, że otwarcie przystanku w projektowanym miejscu byłoby wielkiem udogodnieniem dla mieszkających tam licznych zastępów uczniów, urzędników i robotników, jeżdżących codziennie do zajęć w Łodzi lub Zgierzu.

Równocześnie poruszono myśl wrowadzenia biletów miesięcznych do Radogoszcza.

Po zbadaniu sprawy u źródła, załatwienie tej sprawy może nastąpić nie wcześniej, aż projekt taki zatwierdzi ministerium, które równocześnie zatwierdza sporządzony przez zarząd kolejek dojazdowych rozkład stref.

Wobec tego, że zarząd kolejek dojazdowych zamierza wkrótce zwiększyć liczbę przystanków na linii zgierskiej i podjąć w tym kierunku starania w ministerium, sądzić należy, że w memoryale swym do ministerium uwzględni także słuszne żądania okolicznych mieszkańców.

(h) Zaspły śnieżne. Na kolejach w Cesarstwie wskutek zamieci śnieżnych, pociągi nie tylko towarowe, ale i osobowe stają na linii. Wskutek tego koleje te zawiadamiają, że nie odpowiadają za terminową dostawę towarów, ani też przewóz pasażerów. Z powodu ciągłych zamieci koleje w Cesarstwie ponoszą znaczne straty.

(h) Oględziny rzeźni. Do Łodzi przyjechał z Berlina profesor weterynaryi p. Ostertag, aby obejrzeć rzeźnię miejską i bałucką i zbadać czy nadają się one do bicia bydła i trzody na eksport. P. Ostertag zwiedzał rzeźnię w Petersburgu i Moskwie, a z Łodzi po obejrzeniu rzeźni jedzie do Częstochowy.

P. Ostertagowi towarzyszy weterynarz, delegowany z Petersburga.

(z) Stróża nocni. Jak się dowiadujemy, gubernator piotrkowski udzielił zezwolenia na po-

większenie liczby stróżów nocnych w naszym mieście z 145 na 612.

(a) Z Bałut. W dniu 2 marca r. b., o godz. 2 po poł., w sali Angielskiej (Pasaż Szulca 2) odbędzie się ogólne roczne zebranie członków 2-ej bałuckiej Kasy pożyczkowo-oszczędnościowej.

(h) Zmiana własności. Aptekę A. Gessnera, przy ul. Cegielnianej № 64, nabył p. Zygmunt Markus z Kalisza.

(x) Z Resursy rzemieślniczej. W dniu 25 b. m. o godz. 7-ej wieczorem, odbędzie się w lokalu Müllera przy ulicy Mikołajewskiej № 40 ogólne zebranie Resursy rzemieślniczej w Łodzi.

(a) Ze Stow. nauczycieli chrześcijan. Jutro, t. j. dnia 21 b. m., o g. 8-ej wiecz., w lokalu Stow. nauczycieli chrześcijan (Konstantynowska 5), odbędzie się posiedzenie sekcji nauczania elementarnego, poświęcone metodyce wykładu nauk przyrodniczych w szkołach początkowych.

(x) Z stow. majstrów fabrycznych. W nadchodzącą niedzielę 23 b. m. o godz. 3 po poł. w lokalu własnym (Nowy Rynek nr. 6), odbędzie się roczne ogólne zebranie, członków stow. majstrów fabrycznych z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór prezydium, 2) Sprawozdania: a) kasowe, b) ruchu członków, c) kasy wdów i sierot, d) legatu im. Silbersteina, e) stypendium im. W. Morszynkiewicza, f) funduszu budowlanego, 3) Bilans oddziałów: Łódzkiego, Sosnowickiego i Częstochowskiego, 4) Budżet na rok bieżący, 5) Wnioski zarządu i członków, 6) Projekt uzyskania koncesji na szkołę zawodową, wreszcie 7) Wybory zarządu i komisji sprawdzającej.

(h) Z T-wa prawników. Jutro w lokalu własnym T-wa odbędzie się o godz. 8 i pół wiecz. zebranie, na którym omawiana będzie sprawa. „Czy przy istnieniu siły wyższej usprawiedliwione jest opóźnienie protestu wekslowego“.

(e) Orkiestra Namysłowskiego zaangażowana została do Helenowa na miesiąc sierpień r. b.

(h) Z kroniki sądowej. W listopadzie 1910 r. do piwniarni Grünberga, przy ul. Krótkiej nr. 23, przyszedł jakiś jegomość, mianując się urzędnikiem akcyzy i dokonawszy rewizji, domagał się łapówki. Grünberg, podejrzewając, że ma do czynienia z oszustem, zatrzymał go i stwierdził, iż jest to niejaki 23-letni Stefan Wagner. Sprawę skierowano do IV rewiru sądu pokoju, który skazał go na 4 miesiące więzienia.

W drodze apelacyjnej sprawa ta rozpatrywana była wczoraj w zjeździe sędziów pokoju, który, uznając oskarżenie za nieudowodnione, uwolnił Wagnera od odpowiedzialności.

(a) Ogłędziny komisji. Miejska komisja techniczno-sanitarna, dokonała onegdaj oględzin następujących nieruchomości: Przy ul. Długiej nr. 145, trzypiętrowego domu Rudolfa Junga; przyjęto tylko sklepy parterowe, mieszkań zaś piętrowych, jako niewykończonych, komisja nie przyjęła. Przy ul. Widzewskiej nr. 137, — trzypiętrowego domu Jana Scholtza, gdzie urządzono biura V cyrkułu policyjnego; komisja przyjęła gmach, uznając go za odpowiedni. Przy szosie Rokicińskiej nr. 17, — trzypiętrowego domu Lejzora Blajmana; komisja znalazła, że budynek wprowadzie wznieślony według zatwierdzonego planu, lecz w niektórych mieszkaniach na parterze i I piętrze panuje wilgoć. Zobowiązano przeto właściciela do natychmiastowego osuszenia, oraz przedstawienia analizy wody studziennej. Ponadto za samowolne wprowadzenie lokatorów do mieszkań przed oględzinami komisji, postanowiono pociągnąć właściciela do odpowiedzialności sądowej.

(h) Znalezione dokumenty. W skrzynkach pocztowych znaleziono następujące paszporty: Wolfa Bera Nejmiana, Zuzanna Borucha Rotensztajna, Józefa Wilczewskiego i Debory Markowicz, prócz tego weksle i inne dokumenty, które są do odebrania w kancelarii wydziału śledczego.

(p) Stała rubryka. Na ul. Cegielnianej nr. 13 znaleziono D. Kr., handlarke, lat 39, w stanie wyczerpania sił z głodu.

(e) Kradzież przedzdy. Wczoraj z podwórza domu nr. 5 przy ul. Zielonej skradziono pakę przedzdy, wartości 200 rb., należącą do Szlamy Kenigsberga.

\*

(a) Zapobieżenie nieszczęściu. Wczoraj o g. 11 przed południem, po prawym torze linii kolejki zgierskiej, pomiędzy „Langówkiem“ a „Lörencówką“, w chwili, kiedy zbliżały się dwa, idące naprzeciw siebie pociągi, szła najspokojniej jakaś kobieta. Na sygnał dany przez maszynistę idącego po tym torze pociągu, kobieta nagle odskoczyła na tor drugi, po którym w tej właśnie chwili szedł z górki, a więc szybkim tempem, pociąg od Zgierza. Nieszczęście zdawało się być nieuniknione, jednakże maszynista Twardowski, choć z trudnością, zdolał pociąg zatrzymać w po-

rę i kobieta, oprócz strachu, nie doznała żadnego szwanku. Zato przy wagonie, wskutek nagłego zahamowania pociągu, spalił się motor, wartości kilkuset rubli. Wobec tego pociąg powrotnym kursem skierowano do remizy do reparacji.

(h) Upadłość. Wyrokiem sądu okręgowego piotrkowskiego ogłoszono upadłość właściciela nieruchomości w Zgierzu, przy ulicy Łęczyskiej nr. 28, oraz piekarni Wilhelma Jeskego, którego polecono oddać pod dozór policyi. Kuratorem upadłości naznaczono adwokata przysięgłego Łaskiego.

(a) Koncert na rzecz czytelnicy zgierskiej. W sobotę, dnia 22 b. m., w sali „Lutni“ w Zgierzu, na rzecz tamtejszego Tow. szerzenia wiedzy imienia Bolesława Prusa odbędzie się koncert, w którym biorą udział: p. Findeisenowa (fortepian), p. Andrzejewski (skrzypce), p. Sobański (śpiew) i p. Fiedler (deklamacja). Na zakończenie odegrana zostanie operetka Offenbacha „Czarodziejskie skrzypki“ w wykonaniu p. Andrzejewskiej, p. Zaborskiego i p. Zmorskiego. Akompaniować będzie p. Michałowski.

Dla gości z Łodzi powrót tramwajem, o g. 12 w nocy, zapewniony.

(z) Z Łasku. Jak donoszą dzisiejsze ranne pisma niemieckie, w Łasku aresztowano wczoraj 4 bandytów, którzy w dniu 14 czerwca r. z. napadli na tramwaj pabianicki, przyczem zabili kilku pasażerów.

Wiadomość tę podała Ag. P. T.

(a) Koniokradztwo w okolicy. Onegdaj w Rawie, niewykryci dotąd złoczyńcy skradli obywatelowi Ludwikowi Raszkowskiemu parę koni, a w posesyi sąsiada Antoniego Fronczaka — wóz. Zaprzęgiem tym, przedstawiającym wartość około 500 rb., złoczyńcy odjechali niewiadomo w jakim kierunku.

(a) Pożar w okolicy. W poniedziałek we wsi Emilia, w zagrodzie Jana Henkla, z niewiadomej przyczyny wynikł pożar, który niebawem rozszerzył się na całą zagrodę. Urałowano tylko zrab domu, a dach na nim, oraz stodoła napełniona zbożem i paszą i obora padły pastwą płomieni. Spalone budynki ubezpieczone były we wzaj. Tow. ubezpieczeń Królestwa Polskiego na sumę 580 rb. Straty wynoszą około 1000 rb.

## S Z T U K A.

(x) Teatr popularny. Z kancelarii teatralnej komunikują nam:

Dziś we czwartek i jutro w piątek dana będzie głośna sztuka Stanisława Przybyszewskiego p. t. „Topiel“.

W sobotę po południu „Zonaty kawaler“, po cenach najniższych.

Najbliższą premierą teatru naszego będzie arcydzieło St. Wyspiańskiego „Wesele“.

Główniejsze role odtworzą pp. Bolesławska — Rachel, Orlik — gospodarz, Rostański — pan młody, Borzewska — panna młoda, Różańska — gospodyni, Mielewski — Jasiak, Kwiatkowski — poeta, Dąbrowski — Czepiec, Gryficz — Maryna, Puchalski — Chochoł, Zborowski — dziennikarz, Kułakowski — Stańczyk, Orłowski — Nos, inne role ważniejsze odtworzą pp. Leśniewska, Biskupska, Mołwicz, Jasińska, Romska, Romowicz, Morska, Kochówna, Elertowicz, Chrzanoska, Bolesławska, Mieliński, Machalski, Jabłoński, Kubiński i inni.

Nowa całkowita wystawa i efekty świetlne.

(x) Teatr polski. (Cegielniana 63) Z kancelarii teatralnej komunikują nam:

Dziś po cenach zwyczajnych „Dzwon zatopiony“, wspaniała baśń dramatyczna G. Hauptmana.

Jutro po cenach popularnych „Klejstut“ tragedya Asnyka.

W sobotę o godz. 3 $\frac{1}{2}$ , po południu „Klejstut“ po cenach najniższych, wieczorem zaś o godz. 8 $\frac{1}{4}$  ukaże się po raz pierwszy świetna satyra polityczna Brunona Winawera p. t. „Losy Europy“, którą krytyka warszawska i publiczność przyjęły z wielkim entuzjazmem.

Polityczna ta krotowidła obudziła nadzwyczajne zainteresowanie wśród Łoździan. Kasa teatru polskiego wyprzedza już bardzo wiele bileków.

Główne role spoczywają w rękach najlepszych artystów. Sztuka ma zapewnione długie powodzenie.

Autor, p. Bruno Winawer, przyjeżdża na ostatnie próby.

Reżyseruje „Losy Europy“ p. Janusz Orliński.

## Z WARSZAWY.

\* Wykrycie fałszerzy pieniędzy.

W domu nr. 40 przy ul. Grójeckiej, nocy ubiegłej agenci wydziału śledczego wykryli fabrykę fałszywych srebrnych rubli.

W chwili wkroczenia policyi właściciel mieszkania Gutermacher w towarzystwie swej „przyjaciółki“ 28-letniej Małki Wolkówny, zajęci byli pracą posrebrzania w aparacie galwano-plastycznym odlanych z miedzi monet rublowych.

Podczas rewizji, która przerwała „pracę“, agenci znaleźli w mieszkaniu Gutermachera 154 sztuki wykończonych już monety rublowej oraz 11 sztuk jeszcze „surowych“ miedzianych rubli, noszących na sobie stemple z lat 1897, 1899 i 1900.

Opócz tego w „mennicy“ Gutermachera znaleziono przyrząd Bunsena do galwanizacji, oraz 2 pudełka blaszane z gipsem do odlewów, różne kwasy i metal srebrny w proszku.

Rzeczy te skonfiskowano, a fałszerza pieniędzy wraz z jego przyjaciółką, z którą, jak się okazuje, przybył niedawno z Ładarzyna gub. podolskiej, aresztowano i osadzono w więzieniu śledczym.

## Z dzielnic polskich.

Z CIESZYNA. Bezrobocie szkolne. Bezrobocie dzieci polskich w Dzieńmorowicach na Śląsku cieszyńskim trwa dalej. Rodzice strajkujących dzieci polskich odrzucili na niedzielnym zgromadzeniu rodzicielskim wniosek miejscowego kierownika szkoły o zaniechanie bezrobocia i postanowili prowadzić je aż do chwili ugminnienia tamtejszej prywatnej szkoły polskiej.

## TELEGRAMY.

PARYŻ, 19 lutego (P). Nowy prezydent Poincare otrzymał depezy gratulacyjne od Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana, królów: włoskiego, belgijskiego, duńskiego, szwedzkiego i prezydenta republiki Liberyi.

Depesza Najjaśniejszego Pana brzmi:

„W chwili przystąpienia pańskiego do obowiązków, do których powołało pana zaufanie narodu francuskiego, Ja pragnę zapewnić pana ponownie o Moich serdecznych uczuciach, wyrażonych w dniu wyboru pańskiego na prezydenta. Panu wiadome jest znaczenie, jakie Ja pokładam w ścisłej łączności pomiędzy Francją i Rosją. Licząc na pańskie współdziałanie w sprawie podtrzymywania i rozkwitu tej łączności, proszę pana przyjąć najszczerze i najserdeczniejsze życzenia“.

PARYŻ, 19 lutego (P). Z powodu depezy Najjaśniejszego Pana „Echo de Paris“ oświadcza, że powtórny wyjątkowy dowód przyjacielskich i serdecznych stosunków, okazany przez Najjaśniejszego Pana Poincaremu, wywrze we Francji głębokie wrażenie i wywoła szczerą radość. Konieczność ścisłej łączności Francji i Rosji szczególnie daje się odczuwać w okresie dokonywanych zagranicą zbrojeń.

WIEN, 19 lutego (wł.). Hr. Montecuccoli, admirał i naczelny inspektor marynarki austriackiej, doszedłszy do 70 roku życia, przeszedł w stan spoczynku.

BERLIN, 19 lutego (wł.). Wniosek centrowców, żądający zniesienia ustawy przeciw jezuitom przeszedł, głosami centrum, polaków i socjalistów. Jakie konsekwencje rząd wyciągnie z uchwały dzisiejszej — niewiadomo.

PARYŻ, 19 lutego (wł.). Według tutejszych depezy z Bukaresztu i Sofii, obadwa rządy, rumuński i bułgarski, przyjmują w zasadzie interwencję mocarstw.

PETERSBURG, 19 lutego. (wł.) Gen.-gubernator finlandzki zabronił w Finlandyi przedstawień teatralnych w trzecią i siódmą niedzielę wielkiego postu rosyjskiego.

KOLONIA, 19 lutego. (wł.) Depesza z Bukaresztu do półturzędowej „Koelnische Ztg.“, omawiając zatarg rumuńsko-bułgarski, informuje, że dziś rząd rumuński oświadczył telegraficznie rządowi bułgarskiemu, że propozycje ze strony Bułgarii, dotyczące ustępstw terytoryalnych na rzecz Rumunii, są stanowczo niewystarczające.

Co do pośrednictwa ze strony mocarstw, albo sądu rozjemczego, do czego przedstawiciele mocarstw oświadczyli skłonność, to rząd rumuński jest zdania, że środki te są chwilowo niepotrzebne, chyba gdyby zatarg pomiędzy obydwoma królestwami doprowadzić miał do ostateczności.

PETERSBURG, 19 lutego. (P.) Zarządzający ministerium spraw wewnętrznych zezwolił nadać założonej przez moskiewskie towarzystwo oświatowe we wsi Jasna Polana bibliotece ludowej miano: „Ludowa biblioteka imienia hr. Lwa Mikołajewicza Tołstoja“.

PETERSBURG, 19 lutego. (P.) Międzywydziałowy komitet radiotelegraficzny uznał na czasie wypracowanie projektu urządzenia w Rosyi potężnych stacji radiotelegraficznych dla komunikacji międzynarodowej.

BERLIN, 18 lutego. (P.) Parlament przyjął wniosek skasowania zakazu przebywania jezuitów w Niemczech. Przedstawiciele rządu byli nieobecni w sejmie.

NARWA, 19 lutego. (P.) W gorzelni jamburskiej barona Sztakelberga wybuch kotła zniszczył oddział maszyn. Pozostała część gorzelni silnie uszkodzona. Zabity maszynista i jego pomocnik, ranny oficyalista.

BERLIN, 19 lutego. (wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu toczyła się dyskusja nad wnioskiem centrowców o zniesieniu ustawy przeciwko jezuitom w Niemczech. Przywódca centrowców Spahn domagał się zniesienia ustawy, gdyż uważa ją za zbytek czasu „Kultur-Kampfu“; zaznacza on, że protestanci za przykładem Bismarcka uważają jezuitów za wrogów i zabraniają im spełniania obowiązków kapłańskich. Oprócz tego żądają ustawy wyjątkowej dla jezuitów ci, którzy dążą do wznowienia „Kultur-Kampfu“, mianowicie ewangelicy.

Przywódca socjalistów zwracał się przeciwko jezuitom, jako przeciwko niktolerancyjnemu żywiołowi innych wyznań, oświadczył jednak, że socjaliści będą głosowali za wnioskiem centrowców. Narodowi liberałowie i konserwatyści oświadczyli się przeciwko wnioskowi centrowców. W imieniu Koła polskiego mówił poseł Morawski.

Rząd nie bierze zupełnie udziału w dyskusji.

BERLIN, 19 lutego. (wł.) W dalszym ciągu nad wnioskiem centrowców zabrał głos poseł Morawski. Oświadczył on, że polacy popierają wniosek centrowców w imię swobody wyznania. Przeciwnicy twierdzą, że nie pragną „Kultur-Kampfu“, lecz czynią ich świadczą o tem, że dążą do niego. Ustawę przeciwko jezuitom należy potępić tembardziej, że jest wyjątkową, a co znaczą ustawy wyjątkowe to my polacy, przekonaliśmy się na własnej skórze. Rząd i zwolennicy jego w zaciętrzewieniu nie zważają na miliony głosów obywateli, tylko brną dalej w swej bezwzględności, według hasła; siła przed prawem, a przytem środkiem pomocniczym jest policja, ale błądą takim rządu, bo postępowanie jego zemści się kiedyś na nim.

NOWY-JORK, 19 lutego. (wł.) Zwycęstwo przechyliło się na stronę rokoszant. Generałowie Blanco i Huerta wykonali zamach stanu. Generał Blanco, dotychczasowy zwolennik rządu, złożył Maderę z urzędu i uwieził go, jak również jego ministrów. Generał Huerta został pro-wizorycznym prezydentem miasta.

BERLIN, 19 lutego. (wł.) Prasa niemiecka nie przestaje atakować panslawistów i posądzać ich o parcie Rosyi do wojny. „Loc. Anz.“ jednak przestrzega sfery handlowe przed taką propagandą, która może zaszkodzić stosunkom handlowym niemiecko-rosyjskim.

NOWY-JORK, 19 lutego. (wł.) Meksyk przedstawia straszny obraz; żadna część miasta nie jest cała; bombardowanie poczyniło straszne szkody. Liczba zabitych, przeważnie kobiet i dzieci wynosi 2000, rannych jest 8 do 10 tysięcy. Pułkownik Diaz i nowy prezydent Huerta odbili długą konferencję.

NOWY-JORK, 19 lutego. (wł.) Dzisiaj powoli się rozruchy; tłum rzucił się na sklepy

i burzył je. Nie zdołano rozruchów stłumić.

LONDYN, 19 lutego. (wł.) Z Meksyku donoszą, że oprócz ministrów uwieził Blanco także brata Maderę; ludność czyni owacye dla prezydenta Huerta i Blanco.

LONDYN, 19 lutego. (wł.) Nieporozumienie austriacko-rosyjskie stoi na porządku dziennym. Półturzędowe dzienne pragną panikę zmniejszyć, ale wszyscy zdają sobie sprawę, że położenie jest bardzo poważne; komplikuje je jeszcze możliwe zdobycie Skutari przez czarnogórców, gdyż w takim razie Austria zażąda Ipeku i Pryzrendu dla Albanii, na co Rosya pod żadnym warunkiem się nie zgodzi.

KONSTANTYNOPOL, 19 lutego. (wł.) Tutejsze dzienniki donoszą, iż Turkom udało się wysadzić na ląd pod Szarkoj znaczniejszy korpus wojskowy. Potwierdzenia tej wiadomości brak.

KONSTANTYNOPOL, 19 lutego. (wł.) Enver-bej zamianowany został szefem sztabu generalnego armii, operującej na półwyspie Gallipoli.

HAMBURG, 19 lutego. (wł.) Nastąpił tutaj wybuch saletry w tutejszym zakładzie broni i amunicji; 8 osób ciężko rannych, z których już 3 zmarły.

MUËLHEIM, 19 lutego. (wł.) W katolickim kościele św. Engelberta pewien obłąkany robotnik dwoma strzałami zabił księdza w chwili, gdy ten spowiadał.

BUKARESZT, 19 lutego. (wł.) Przedstawiciele wielkich mocarstw zakomunikowali rządowi bułgarskiemu i rumuńskiemu, że przyjęły projekt Greya, aby załatwienie zatargu bułgarsko-rumuńskiego przed przystąpieniem do kroków wojennych uczynić zależne od decyzji mocarstw Rokowania nad tym projektem rozpoczęły się już w Bułgarii i Rumunii.

BUKARESZT, 19 lutego. (wł.) Socjalistyczny komitet centralny ustnowił termin rozpoczęcia strajku generalnego na 10 marca.

TOKIO, 19 lutego. (P.) Wzburzenie ludności przeciwko Katsurze znajduje ujście w nieznacznych zaburzeniach, jakie mają miejsce w różnych miastach.

LONDYN, 19 lutego. (P.) W Woltonie, w pobliżu Epsom, w przygotowywanym dla Lloyd George'a domu, jeszcze nie zamieszkanym, w sypialni dla służby eksplodowała bomba. Nikt nie został poszkodowany. Dokonano rewizji w całym domu i znaleziono drugą bombę. Przypuszczają, że zamach był planowany przez sufrażytki.

WASZYNGTON, 19 lutego. (P.) Pomimo veto Tafta senat przyjął bill o zakazie wyjazdu do Ameryki Północnej emigrantów—analfabetów.

KAIR, 19 lutego. (P.) Podczas przyjęcia notabłów egipskich Kjamil-basza oświadczył, że można było uniknąć wojny, gdyby mocarstwa poparły go i posłuchały jego rad.

BUKARESZT, 19 lutego. (P.) Z Konstantynopola depeszują, że Koła urzędowe tłumaczą bezczynność wojsk niepomyślnym stanem pogody. Jednakowoż kolportowane są pogłoski, o zajęciu przez bułgarów fortów Bulairu. Enver-bej na torpedowcu krąży po morzu Marmora, oczekując stosownej chwili dla ponownego wylądowania w Rodosto.

WIEN, 19 lutego. (wł.) Pogłoski o blizkiej dymisji namiestnika Bobrzyńskiego obiegają tu już od dwóch dni. Koła decydujące oświadczyły podobno namiestnikowi, że wyższe względy polityczne, a przede wszystkim wzgląd na zgodne współżycie z mocarstwem sąsiednim, wymagają zmiany stanowiska władz w Galicji wobec nastrojów umysłów opartego na widokach wojny. Zażądano od namiestnika poczynienia pewnych środków stwierdzających niedwuznacznie nową orientację polityki austro-węgierskiej w duchu pokojowym, środków, stojących w jasnej sprzeczności z dotychczasowymi zachętami i upoważnieniami.

Bobrzyński miał podobno odpowiedzieć, iż otrzymanego zlecenia wykonać nie może. Tłumaczył, że środki, jakich od niego żąda Wiedeń, byłyby daremne i zakłóciłyby spokój i porządek w Galicji. Zdaniem namiestnika należy zostawić rzeczy swobodnemu biegowi, i poczekać aż do chwili, w której przesilenie minie a stosunki Austrii z sąsiednim mocarstwem przybiorą jawnie przyjazny, czy nawet sojuszniczy charakter. Wtedy nastrojów umysłów pewnych sfer Galicji z natury rzeczy będzie musiał się zmienić.

Opinii namiestnika nie chcą sfery decydujące

podzielać o tyle, że właśnie środki, jakich od niego żądano, mają być warunkiem podstawowym nawiązania przyjaznych stosunków z mocarstwem sąsiednim. Wyrażono więc Bobrzyńskiemu niezadowolenie i poczyniono mu wyrzuty za brak odważnej energii. Powstała myśl powołania na namiestnika galicyjskiego takiej osobistości, która wykonałaby w sposób silny i bezwzględny zlecenia rządu wiedeńskiego.

### Z ostatniej chwili.

Berlin, 20 lutego. (wł.) Po wczorajszym głosowaniu w parlamencie nad wnioskiem centrowców o zniesieniu ustawy antyjezuickiej, katystyczna „Post“ pisze, że interesujący był skład większości parlamentarnej, którą wniosek ten uchwalila.

Większość ta składała się tak samo, jak przy uchwaleniu votum nieufności dla kanclerza, z polaków, centrowców, socjalistów i alzatzyków, po drugiej stronie byli konserwatyści, narodowi liberałowie i wszyscy postępowcy.

Nawet widz nieuprzedzony zauważyć może, że centrowcy coraz częściej znajdują się w towarzystwie polaków, socjalistów i alzatzyków, a więc zdeklarowanych wrogów Rzeszy niemieckiej. Wątpić należy, żeby stosunki takie zyskały centrowcom sympatyę. Obecnie sytuacja jest tego rodzaju, że wszystkie stronnictwa, wierne Rzeszy powinny iść ręką w rękę.

Wczoraj parlament już po raz piąty uchwalila zniesienie ustawy antyjezuickiej a więc i ta uchwała nie ma znaczenia, ponieważ jak poprzednie cztery razy rząd i obecnej uchwały nie zrealizuje.

Berlin, 20 lutego. (wł.) Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu poseł socjalistyczny Wendel zapytał kanclerza, czy gotów jest wyjaśnić o ile toczą się rokowania i czy przedsięwzięto kroki, aby poddani niemieccy narówni z poddanymi angielskimi, francuskimi i rosyjskimi, mogli opuścić Adrianopol.

Rzym, 20 lutego. (wł.) Medyolański „Secolo“ donosi o zamordowaniu komendanta Skutari; Riza beja co następuje; Riza bej został zamordowany przez skrytobójców w chwili, kiedy opuszczał dom Essada beja. Do morderstwa użyto sztyletu. O powodach zamordowania dziennik nie wspomina.

Paryż, 20 lutego. (wł.) Egzekutywa partii socjalistycznej ogłosiła protest przeciwko zamierzonym powiększeniom armii i nowym zbrojeniom Niemiec i Francji, które mogą spowodować wojnę. Manifest stwierdza, że socjaliści niemieccy pozostaną wiernymi hasłom socjalistycznym i nie dadzą ani jednego żołnierza i ani jednego feniga na powiększenie armii niemieckiej. Także socjaliści francuscy spełnią swój obowiązek partyjny i będą stanowić w izbie deputowanych opozycję przeciwko uchwaleniu kredytów, żądanych na cele wojenne, oraz przeciwko przedłużeniu służby wojskowej z dwóch na trzy lata.

Francja może wyrównać i zrównoważyć niemieckie zbrojenia przez zaprowadzenie u siebie powszechnej milicji narodowej.

Paryż, 20 lutego. (wł.) Londyńska konferencja ambasadorów przyjmie dziś do wiadomości życzenie Rumunii, która żąda utworzenia sądu rozjemczego dla rozstrzygnięcia sporu rumuńsko-bułgarskiego. Warunkiem Rumunii jest, aby do sądu tego nie należały wszystkie wielkie mocarstwa, lecz tylko po jednym od trójporozumienia i trójprzymierza.

Wymieniają tu Rosję i Włochy.

Londyn, 20 lutego. (wł.) W przeciwieństwie do wszystkich prawie dzienników angielskich stol dzisiejsza „Daily Mail“, która donosi z Sofii, że sytuacja pomiędzy Rumunią i Bułgarią pogor-

szyla się znacznie. Gazeta potwierdza wiadomość, że koło Sylistryi stoją oddziały wojsk rumuńskich i oczekują hasła do wkroczenia.

Rumuński poseł w Sofii oświadczył, że niebawem opuści Bułgarye.

W tutejszych kołach politycznych uważają, że konflikt zbrojny jest nieunikniony.

**Wiedeń, 20 lutego.** (wł.) Austriacki następca tronu, arcyksiążę Ferdynand przybył do Wiednia, a następnie udaje się do Miramar w celu ratowania swego zdrowia, które pomimo wszystkich oficjalnych zaprzeczeń jest poważnie zagrożone.

**Paryż, 20 lutego.** (wł.) Na Atlantyku panują ciągle burze. Okręt „Aleron“ zatonął, przyczem zginęło 8 osób. Wiele okrętów znajduje się w niebezpieczeństwie.

**Londyn, 20 lutego.** (wł.) Z Buenos Aires donoszą, że automobil, którym jechał wice-konsul niemiecki, wpadł na automobil wice-konsula angielskiego. Oba odnieśli ciężkie pokaleczenia.

**Sofia, 20 lutego.** (wł.) Wczoraj nadeszła tu wiadomość z Rumunii, że naprzeciw Sylistryi stoją oddziały kawaleryi i artylerii rumuńskiej. Armia rumuńska jest już zupełnie gotowa i w pełnej gotowości wojennej oczekuje rozkazu wkroczenia do Sylistryi.

**Paryż, 20 lutego.** (wł.) Wczoraj w Charleville nad samą granicą niemiecką dokonano próbnej mobilizacji 21 pułku piechoty. Jeden batalion dokonał próbnego marszu pośpiesznego na przestrzeni 50 kil. Mobilizacja wypadła ku ogólnemu zadowoleniu.

**Ateń, 20 lutego.** (wł.) Przybył tu pewien marynarz, wzięty do niewoli z tureckiego okrętu „Barbarossa“, który opowiada, że lotnik grecki, który unosił się przed kilku dniami nad flotą turecką i Dardanelami, rzucając bomby, ugodził jedną z bomb łódź torpedową turecką, która poszła na dno wraz z 40 ludźmi załogi.

**Paryż, 20 lutego.** (wł.) Jeden z departamentów francuskich ofiarował ministeryum wojny 100,000 franków składek dobrowolnych na cele awiatyki.

**Sofia, 20 lutego.** (wł.) Zastępcy wielkich mocarstw w Sofii, z wyjątkiem przedstawiciela Rosyi, otrzymali polecenie wywarcia nacisku na rząd bułgarski celem uzyskania zgody na rozstrzygnięcie zatargu bułgarsko-rumuńskiego przez konferencyę mocarstw.

**Nowy-Jork, 20 lutego.** (wł.) Prezydent Meksyku Madero znajduje się jako więzień w pałacu Narodowym. Brat jego został rozstrzelany z wyroku sądu wojennego. Generał Huerta i Diaz podpisali w konsulacie amerykańskim umowę, na mocy której aż do czasu obrania nowego prezydenta gen. Huerta ma pozostać generał-gubernatorem Meksyku. Doradca generała Huerta, Blanced, oświadczył, że zaprowadzi porządek i spokój.

**Bruksela, 20 lutego.** (wł.) Czynione są energiczne przygotowania do wielkiego strajku powszechnego, jaki zapowiedzieli socjaliści na dzień 14 kwietnia w Belgii. Utworzono wielki komitet robotniczy, który na wczorajszym posiedzeniu wyłonił cztery komisje strajkowe: agitaacyjną, skarbową, środków żywnościowych i komisję dla opieki nad dziećmi.

**Lwów, 20 lutego.** (wł.) Liga pomocy przemysłowej uchwalila nie brać udziału w wystawie wszechświatowej w Kijowie.

**Konstantynopol, 20 lutego.** (wł.) Generalissimus armii tureckiej, Izzet-pasza przybył wraz z szefem sztabu generalnego z Chademkōj pod Czataldzą do Konstantynopola. Odbyli oni konferencyę z Mechmedem Szeftketem-paszą, poczem wczoraj odjechali do Buła Ir. Pogłoski o zajęciu

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Bogu dnia 19-go lutego r. b. s. p.

# ROMAN TROJANOWSKI

przeżywszy lat 59. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w piątek, dn. 21 b. m. o godz. 4-ej po poł. z domu przy ul. Ogrodowej № 28, na Stary cmentarz katolicki. Na smutny ten obrządek zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół zmarłego, pogrążeni w głębokim żalu

**Synowie, córki, zięć i wnuczka.**

przez bułgarów dwóch ważnych fortów, nie potwierdzają się.

**Konstantynopol, 20 lutego.** (wł.) Gazeta „Halemdar“ donosi, że rząd postanowił pertraktować z szejkiem arabów, Said Drihem. Rokowania z arabami mają dotyczyć kwestyi, czy prowincya Azor zgodziłaby się na szeroką autonomię pod zwierzchnictwem sultana.

**Berlin, 20 lutego.** (wł.) Na bankiecie kupców kanclerz wygłosił mowę, w której powiedział, że handel i rolnictwo, wolne od tendencji i agitacji politycznej, pracują dla dobra swego narodu, ojczyzny i ludzkości. Kupiectwo przyczynia się w wielkiej mierze do utrzymania pokoju, a przez swoje stosunki handlowe łączy poszczególne narody. Nietylko wojsko, ale i ekonomiczne bogactwo jest czynnikiem pokojowym. Następnie kanclerz wniósł toast za pomyślność handlu i rolnictwa.

## W sprawie „Wojny maszyn”.

S. Diszkin z Rosenbergiem.

W Nr. 69 „Neue Lodzer Zeitung“ z dn. 12 lutego i w Nr. 36 „Kuryera Łódzkiego“ z dnia 13 lutego pojawiły się wzmianki, treść których rzuca fałszywe światło na mnie i na moją firmę.

Wobec tego że szczegóły podane są świadomie zmyślone, wzywam redaktorów tych pism do wyjaśnienia mi, z jakiego źródła zaczerpnęli tę wiadomość? Ponieważ celem tych wzmianek była chęć szkoderzenia mi w opinii publicznej i dyskredytowania mojej firmy, więc proszę Redakcyę tych gazet o udowodnienie mi, prawdziwości tych informacji, gdyż, o ile nie otrzymam w ciągu 3-ch dni konkretnych wyjaśnień, zmuszony będę pociągnąć Redaktorów do odpowiedzialności sądowej za szerzenie wiadomości uwłaczających moją czci i dyskredytujących firmę. Jak się faktycznie od początku do końca rzecz miała z firmą Rosenberga, to ja w przeciągu kilku dni podam do wiadomości ogółu szczegółowe wyjaśnienie.

S. Diszkin.

604

wł. elektrycznej fabryki węgl. dlin.

## Nowy środek na porost włosów.

Na mocy udzielonego mi pozwolenia przez Warszawski Urząd Lekarski z dnia 10-go września 1909 r. za № 5511 na rozpowszechnienie mojego wynalazku na porost włosów oraz swobodnego ogłaszania wydanego mi przez tenże Urząd Lekarski z dn. 15-go września 1910 r., mam zaszczyt polecić mój wynalazek na porost włosów i przeciw ich wypadaniu i łupieżowi z bardzo dobrym rezultatem. Listy dziękczynne, poświadczone rejentalnie, dające rekojmienie o skuteczności wynalazku posiadam. Sposobu użycia udzielam osobście.

Marya Świątkowska

Łódź, Średnia № 53, m. 8.

568

## Zaświadczenie.

Dnia 19-go lutego r. b. zbadalem wszystkie osoby zamieszkałe u p. Karola Wernera zarządzającego bufetem w domu cyklistów i znalazłem wszystkich zupełnie zdrowymi bez śladów jakiegokolwiek przebytej choroby. Co do szkarlatyny to jest mi wiadomem, że w tem mieszkaniu od kilku lat nikt na nią nie chorował.

Łódź, dnia 19-go lutego 1915 rok.

Lekarz szkoły Przemysłowo-Rękodzielniczej

614

Dr. J. Jokiel.

Najwybredniejszym wymaganiom

Pp. palących

ODPOWIADAJĄ PAPIEROSY

# BRISTOL

100 szt. Rb. 1. 10 szt. 10 kop.

i cieszą się wielkiem powodzeniem

Do nabycia we wszystkich składach i dystrybucjach tabaczych.

Tow. A. N. Bogdanow i Ska

w Petersburgu. 251

## Dr. M. Biej

Średnia № 5.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606“ i „914“ (wśródżylnej). Leczenie elektrycznością (elektroliza) i masażem wibracyjnym. Godziny przyjęć: od 9—1 i od 4—8; w niedziele od 9—12 po południu. Dla Pań osobna poczekalnia. 3727

## GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, dnia 20/II 1912 roku.)

	Zad.	Ofiar.	Tran.		Zad.	Ofiar.	Tran.
Czeki na Berl.	46.40	—	—	B-ku D. War.	—	—	—
4% Renta	93.90	92.80	93.85	B-ku H. War.	—	—	—
5% Poż z 1905	—	—	—	„ „ „	—	—	—
5% Poż z 1900	—	—	—	Akc. „Lodz.	—	—	129.50
Promj. Emis.	461	451	—	„ „Lipoty	—	—	157.50
II	678	368	371.50	„ „Putłow	—	—	—
Szlacheckie	329	319	—	„ „Radzki	—	—	—
4 1/2 Lis. Ziem.	83.50	87.50	88.00	„ „Starach.	—	—	—
4%	—	—	—	„ „Zawier.	—	—	—
5% Lis. Warsz.	91.65	90.85	90.80	„ „Zyr. zak.	—	—	—
4 1/2	86.25	85.25	85.70	5% L. Piotrk.	—	—	—
5% Łódz. VII.	—	—	—	5% „ Obl. W.	—	—	—
4 1/2 Łódz. V	—	—	—	4 1/2 „ Czest.	—	—	—
5% „ Łódz. VII	—	—	—	Bank Państwa	—	—	—
				Rudzki n. ak.	—	—	—

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. L.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędkość wiatr. (mistrzów na sekundę)	Uwagi
19/II 1 popoł.	761.4	- 3,5	91	W 1	Z dnia 19/II
19/II 9 wiecz.	749.8	- 7,0	94	Pn W 1	Temperatura max - 30 C., min - 30 C.
20/II 7 rano	749.5	- 10,6	90	Pd W 1	Opadu 0.0 mm

## Odpowiedzi Redakcyi.

(e) **Stafemu prenumeratorem.** Magistrat zaprojektowane w roku bieżącym roboty około zaburkowania ulic i kopania kanałów prowadzić będzie systemem administracyjnym bez oddania przedsiębiorcom z licytacyi, jak to zwykle czyni. Robotników do tych robót dostarczy komitet obywatelski, który na pierwsze wypłaty, dopóki magistrat nie wyasygnuje pieniędzy za wykonane roboty, użyje pieniędzy ofiarnych. Pieniądze te jednak zostaną zwrócone przez kasę miejską, której niewolno wypłacać z góry wynagrodzenia za robociznę. Użycie ofiarnych pieniędzy na robociznę będzie tylko pożyczką, by robotnicy nie czekali na pieniądze z kasy miejskiej.

Panu Stefanowi M-ski w Łodzi. Adresu dokładnego Andrzeja Carnegie'go nie posiadamy.

## OFIARY.

Dla robotników bez pracy, (Do rozporządzenia Komitetu obywatelskiego). Za niegrzeczne zachowywanie się interesanta w gmachu pocztowym 5 rb.

Dla biednych, (Do uznania Redakcyi) P. M. Rosenblatt i F. Bierig 2 rb. 60 kop.



# CASINO

Dzisiaj i jutro w piątek 21-go lutego  
miedzy innymi:

## Drapieżnicy (Łupieżcy)

Sensacyjny dramat w 3 aktach w wykonaniu najlepszych artystów scen paryskich.  
a) Ukryty skarb. b) Tajemnicze zabicstwo. c) Ludzka chciwosc.

**Policyant i jego pies** — arcyzabawna komedia.

NAD PROGRAM

II III

NAD PROGRAM

## Gimnastycey Oriol

Orkiestra koncert. „Sextet”. :::: Zdjęcia z seryi cyrkowej. :::: Orkiestra koncert. „Sextet”.



**DO PIECZENIA**  
Ciast oraz herbatników używajcie zamiast drożdży  
**D-ra OETKERA PROSZKU DO PIECZENIA „BACKIN”.**  
Sprzedaz w handlach kolonialnych i skladach aptecznych, gdzie tez wydawane sa bezplatnie broszurki z przepisami o pieczeniu. — Prosimy zwracac uwage na opakowanie w rozowych torebkach z podpisem D-ra Oetkera.  
Przedstawiciel **GUSTAW ROSENTHAL**  
w Warszawie, ŻABIA № 8.

**„MAGNAT”**  
100 szt. 1 rb., 10 szt. 10 kop.

**„MARS”**  
100 szt. 60 kop., 10 szt. 6 kop.

wytworne papierosy w pieknym opakowaniu poleca  
T-wo Tabaczej Fabryki  
**A. N. Szaposznikow i S-ka**  
w Petersburgu.  
Dostac mozna we wszystkich skladach i dystrybucjach tabaczych. 381

Wyzsza szkola kroju i szycia  
**„Józefiny”**  
Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie — zlotym medalem w Belgii — srebrnym i dyplomami uznania.  
Lodz, Piotrkowska № 34.  
Kursy wyzsze i nizsze. Metoda kroju podlug systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla poczatkujacych przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duza pracownia sukien, gdzie uczenie nabieraja wprawy i gustu. Po zlozeniu egzaminu w Cechu uczenie otrzymuja patenty cechowe lub swiadcetwa prywatnie. Kursy wieczorowe dla pracujacych pod osobnym kierunkiem wlascielki. 3453  
Na miejscu duzy wybor manekinow.

BARDOZO DUZO WOSU POLEPSZY-  
LO SWOJE ZDROWIE I TAKOWE  
UTRZYMUJE — RZEZ — UZYWANIE  
PARYSKICH  
PIGULEK PRZE CZYSZCZAJACYCH  
**D-ra KOWENA**  
(Dr. C. AUVIN)  
Oczyszcza krew i reguluja czynnosc ości kiszek.  
Zawsze przynosza ulge.  
**Pigułki KOWENA**  
sa do nabycia we wszystkich aptokach, i w PARYZU, Fg. Sr. Denis 147.

**Kołdry, poduszki, bielizna pościelowa, pierze, wata.**  
Przejazd 16. 425

**D-rka. Majzel-Kontorowicz**  
Choroby kobiece i wewnętrzne  
Wschodnia № 39. Tel. 4-29 510. przyjmuje do 10 rano i od 5-7 w.

**Dr. med. J. Szwarwasser**  
Piotrkowska 18.  
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka i przełyku, choroby dróg moczowych, choroby skóry i włosów, choroby krwi i układu krążenia. Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne. Wydzielina krwi w laboratorium własnym. Od 1-11 rano i od 5-7 po południu. 150

**Dr. BOGUSŁAWSKI**  
b. ordynator szpitala S-go Ducha w Warszawie przenosi się z Warszawy do Łodzi  
**choroby kobiece**  
przyjmuje od 4-ej do 6-ej po południu  
Przejazd № 30. 4587

**Dr. Mittelstaedt**  
Mikołajewska 67.  
Przyjm.: od 8-9 i pół rano i 5-6 i pół po poł. w niedziele i święta tylko rano od 7-10 r.

**Dr. L. PRYBULSKI**  
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłowe i niemoczopłowe  
Leczenie syphilisu EHRlich-HATA „805-914”  
Ul. Południowa № 2, telef. 13-59  
Przyjmuje od godz. 8-11 r. i od 4-8 w. po poł. od 5-8 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 2428

**Dr. med. Leyberg**  
Ch. skóry, weneryczne i moczopł. Godziny przyjęć: 10-1 i 6-8. Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna. W niedziele od 8-1-ej.  
Krótka 5, telef. 26-50. 1887

**D-r. Stanisław Lewinson**  
powrócił.  
Wschodnia 55 (róg Cegielnianej) Telefon № 8-10  
**Choroby wewnętrzne.**  
Przyjmuje od 8-9 rano i od 5-7 po poł. 592

**Dr. S. KANTOR**  
specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych. Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, Piotrkowska 134 (róg Kwangielskiej), telefon № 19-41. Leczenie Syphilisu „Ehrlich-Hata 606” Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiecz. Dla pań osobna poczekalnia. 245

**Pierwsza nowoczesna fachowa szkoła kroju i szycia K. ZDYBICKIEJ**  
Łódź, ulica Spacerowa № 37.  
Absolwentki pierwszorządnej angielsko-francuskiej Akademii krawieckiej: Wiedeń, Praga czeska. (Nauka kroju artystycznego). Każda z uczenic w ciągu miesiąca obznajmia się z najnowszymi pięćdziesięcioma modelami. Fachowcy zdolni wyuczają się kroju teoretycznie moim systemem przez kilkanaście godzin. Po ukończeniu wydaje świadectwa i dyplomy z prawami. Przy zakładzie naukowym znajduje się pierwszorządna pracownia sukien i okryć damskich pod kierunkiem K. Zdybickiej i H. Borowskiej. 515

**Towarzystwo „Ressurs Rzemieślnicza” w Łodzi**  
zaprasza Pp. członków na roczne  
**OGÓLNE ZEBRANIE**  
odbyć się mające we wtorek d. 25 lutego b. r. o godz. 7-ej wieczór, przy ul. Mikołajewskiej 40, (lokal Müllera).  
PORZĄDEK ZEBRANIA:  
1. Wybór prezydium.  
2. Sprawozdanie za rok 1912.  
3. Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej.  
4. Wolne wnioski.  
Prosimy Pp. członków o liczne i punktualne przybycie.  
**ZARZĄD.**

**Dr. B. REJT Średnia 5.**  
Sp. Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „Ehrlich Hata 606” (wśródzłoty). Leczenie elektrycznością (elektrolizmem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia.  
Godz. przyjęć: od 8-11 rano i od 4-8 w., niedziele i święta od 9-3 pp. 360r

**Potrzebno są**  
zdolne rękawiczniczki i krojczy rękawiczek do Moskwy. O warunkach dowiedzieć się w hotelu „Manteufel” od g. 7-9 wiecz. 582

**Zaraz lub od 1-o kwietnia tanio do wynajęcia**  
sklep różne większe mieszkania z wszelkimi wygodami i światłem elektrycznym, oraz pojedyncze umeblowane pokoje. Łódź Staro-Zarzewska 65. 584

**SALA**  
30-ci na 7 i pół łokcia  
na stolarnię, ślusarnię lub inne cele oraz różne lokale, wozownie i stajnie zaraz lub od 1 kwietnia tenio do wynajęcia. Łódź, ul. Zarzewska 65. 588

**Kanarki harcerskie**  
dobre śpiewaki  
przez czas krótki do sprzedania. Andrzej 6. m. 7. H. Breitenstein 612 z Harcu.

**Baczność!**  
Ostrzegamy, że prawdziwą „Skórę-angielską”, można dostać tylko: **Piotrkowska № 128 m. 13.** Ubranie można nosić 5 lat, lokieć od 40 kop.; plusz 75 kop. Tamże gotowe spodnie. 608

**Świerzbę**  
pryszczę i męczące swędzenie najlepiej wyleczy **WYDEŁ** z zapachem i **KREM** aptek. Lipińskiego cena razem rb. 1 kop. 25. Sprzedaz w aptekach i skladach aptecznych. Wysylam za zaliczeniem pocztowem. Adres: Warszawa — Mokatów Apteka Ed. Lipińskiego, skrzynka pocztowa 461. 143

**Kuźnia** dobrze zaprowadzona, w połączeniu z warsztatem stelmaskim jest od 1-go kwietnia przy ul. Lipowej 71 (róg Andrzeja) do wynajęcia lub do sprzedania; tudzież pojedyncze pokoje od tegoż czasu. Obejrzeć można pomiędzy godz. 2 a 4 po poł. Bliższa wiadomość u **H. Neumana, Piotrkowska 39.** 519

**Dla Pań**  
wielka okazja!  
Po zlikwidowanej fabryce piękne materiały na suknie i bluzki, bajecznie tanio. **Piotrkowska № 128 m. 13.** 610

**Informator FIRM CHRZEŚCIJAŃSKICH.**  
Pracownia sukien i okryć damskich  
**Władysława Janiszewskiej** egzystuje od lat 20-stu, przy ul. Przejazd № 16, 1-sze piętro.

**Magazyn mebli**  
**Władysława Romiszewskiego** Łódź, Piotrkowska 117, 1 piętro.  
**Skład nasion i narzędzi ogrodniczych**  
**L. Jasińskiego** Łódź, ul. Św. Andrzeja № 10, 12 r. — 3 tyg.

**Zakład wszelkiego obuwia**  
**J. Kowalczyka.**  
Wykonywa roboty starannie i na czas.  
Cegielniana 8.